Rok XIX — Nr. 106 Wejherowo — niedziela, 29 września 1946 Cena 2,- zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

KATOLICKIE PISMO LUDU KASZUBSKIEGO — 3 RAZY TYGODNIOWO

Z XI Sesji Krajowej Rady Narodowej

WARSZAWA. W trzecim dniu XI sesji KRN obrady rozpoczynają się od deklaracji posła Ochaba, złożonej imieniem klubu poselskiego PPR. Poseł w oświadczeniu dotyczącym wystąpieniom posłów Mazura i Załęskiego (PSL) wskazuje na fakt rozwoju wewnętrznego PSL w kierunku coraz jawniejszej obrony reakcji.

Napiętnuje wystąpienia PSL jako zagrażające niepodległości państwa polskiego. Po tym oświadczeniu Prezydent zapowiada przejście do 4-go punktu porządku dziennego, tj. do projektu ustawy ordynacji wyborczej do sejmu. Prezydent udziela głosu referentowi projektu, który został przyjęty przez komisję, pos. Kliszko. Jest to projekt wspólny klubów poselskich PPS i PPR.

Pos. Kliszko stwierdza, że wybory, które nas oczekują, będą zakończeniem pierwszego etapu rozwojowego niepodległej Polski i powinien po nich nastąpić okres stabilizacji politycznej kraju. Specjalna podkomisja miała do rozpatrzenia trzy projekty ustaw ordynacji wyborczej. 1) Projekt opracowany w marcu br. przez posła dra Mantla. 2) Projektu przez Klub poselski PSL.
3) Projekt zgłoszony wspólnie przez posłów klubów poselskich PPR i PPS. Z 3 projektów predstawionych komisja uznała projekt PPR i PPS. Projekt oparty jest na zasadach konstytucji z 17 marca 1921 r. i ordynacji wyborczej z 1922 r.

W krytyce do projektu był pierwszym mówcą poseł Wójcik (PSL). W przemówieniu tym poseł Wójcik poddał rzeczowej krytyce projekt PPR i PPS, zarzucając mu niezgodność z konstytucją z 1921 r., brak demokratyzmu. Jednocześnie mówca uzasadniał liczne poprawki, proponowane do tego projektu przez Klub poselski PSL.

Nastepnie poseł Rusinek (PPS) motywuje swój pozytywny stosunek PPS do ordynacji wyborczej.

Po mowie Rusinka, przemawiał pos. Załęski (PSL). Izba wysłuchała ją w wielkim skupieniu.

Przy trzecim czytaniu ustawy o ordynacji wyborczej nieznaczne poprawki do tekstu komisyjnego zgłosiły niektóre kluby.

W głosowaniu poprawki PSL w liczbie 38 odrzucono wszystkimi głosami przeciwko 43 gł. PSL, poprawkę Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy przyjęto.

W głosowaniu imiennym, zarządzonym na żądanie PSL całość ustawy o ordynacji wyborczej przyjęto 306 głosami blokowych stronictw przeciwko 40 głosom PSL.

Projekt ordynacji

Prawo głosowania, w myśl art. 1 tego projektu, przysługuje wszystkim obywatelom polskim bez różnicy płci, którzy ukończyli lat 21. Również odbywający służbę wojskową — żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego.

Nie mogą brać udziału w wyborach osoby, która nie mają należytej zdolności rozpoznania, tj. ograniczeni w zdolności do działań prawnych, umysłowo chorzy itd. Nie mają również prawa wybierania osoby, pozbawione tego prawa z tytułu odbywania kary dodatkowej utraty praw publicznych. Chodzi tu jedynie o wyroki Sądu Rzeczypospolitej, zapadłe po dniu 22 lipca 1944 r.

W myśl tego artykułu prawo wybierania nie przysługuje tym osobom, które w okresie minionej wojny zgłosiły swą przynależność do narodowości niemieckiej, lub uprzywilejowanej przez okupanta, jeśli nie zostały zrehabilitowane. Prawa wybierania będą również pozbawione osoby, które z oczywistą szkodą dla narodu czerpały korzyści ze współpracy gospodarczej z władzami okupacyjnymi. Ostateczna decyzja w tej materii spoczywa w rękach Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych.

Art. 3 postanawia, że prawo wybieralności do sejmu przysługuje wszystkim wyborcom, którzy w dniu ogłoszenia zarządzenia wyborów mają ukończone lat 25. Państwowa Komisja Wyborcza może przyznać prawo wybieralności również tym wyborcom, którzy nie ukończyli jeszcze 25 lat, lecz mają szczególne zasługi w walce zbrojnej z okupantem, lub też w dziele odbudowy kraju.

Prawa wybieralności pozbawione są te osoby, które przebywają zagranicą bez zgody lub zezwolenia właściwej władzy.

Dalsze artykuły regulują tryb przeprowadzenia wyborów. Wybory przeprowadzają komisje wyborcze: państwowa, okręgowa, obwodowa. Państwowe władze administracyjne nie mają żadnego wpływu i żadnej ingerencji w odniesieniu do przebiegu kampanii wyborczej i wyborów. Nadzór nad czynnościami okręgowych i obwodowych komisji sprawuje generalny komisarz wyborczy, mianowany przez Prezydenta KRN na wniosek prezesa Rady Ministrów spośród sędziów Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Narodowego, Sądu Apelacyjnego. Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej, oraz jego zastępcę mianuje Generalny Komisarz Wyborczy, oraz jego zastępcę — Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej. Państwowa Komisja Wyborcza składa się z generalnego komisarza wyborczego, jego zastępcy, oraz 6 członków powołanych przez Prezydium KRN po jednym z każdego klubu poselskiego. W ten sam sposób powołuje się 6 zastępców. Okręgowa i obwodowa Komisja Wyborcza składa się z przewodniczącego, jego zastępcy, oraz 3 członków powołanych przez właściwe rady narodowe. Po dwóch zastępców do każdej komisji okręgowej i obwodowej powołują również Wojewódzkie Rady Narodowe. Komisje te działają pod zwierzchnią kontrolą Sądu Najwyższego ,jako organu rozstrzygającego o ważności wyborów.

Spisy wyborców sporządzają zarządy — miejskie i gminne pod kontrolą komisji wyborczych. Prawo wniesienia reklamacji przysługuje każdemu wyborcy, nawet jeżeli on osobiście nie jest zainteresowany. System reklamacji łącznie z uzupełniającym go systemem zażaleń, jest dalszą gwarancją powszechności wyborów. Dla wciągnięcia do spisu wyborców projekt ordynacji nie wymaga żadnego okresu zamieszkania jako warunku prawa głosowania, o ile w przededniu zarządzenia wyborów wyborca ma miejsce zamieszkania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Projekt ustawy przewiduje okręgowe listy kandydatów zgłaszane w okręgach wyborczych, na które wybiera się 372 posłów oraz państwowe listy kandydatów zgłaszane na ręce generalnego komisarza wyborczego, na które przypada 72 posłów. Okręgowe listy kandydatów winny być podpisane przez conajmniej 100 wyborców zamieszkałych w okręgu wyborczym, państwowe listy kandydatów — przez conajmniej po 250 Jedna i ta sama kandydatura może być zgłoszona najwyżej w trzech okręgach wyborczych. Zgłaszający okręgową listę kandydatów wskazują jednocześnie swego pełnomocnika, który jest uprawniony do reprezentowania listy wobec władz wyborczych. Pełnomocnik listy może zamianować mężów zaufania, po jednym dla kazdego obwodu wyborczego.

Sam akt głosowania odbywa się w obwodowej komisji wyborczej. Do przewodniczącego obwodowej komisji należy czuwanie nad zapewnieniem porządku podczas głosowania. Tajemnica głosowania zabezpieczona jest także przez sankcje za próbę naruszenia tajemnicy wyborczej przewidziane w kodeksie karnym.

Projekt ordynacji wyborczej jest znany w Polsce system de Hondta, jako zasadę podziału mandatów proporjonalnie do liczby głosów oddanych na poszczególne listy.

Przepisy ordynacji o sprawdzeniu ważności wyborów przewidują, że każdy wyborca ma prawo w ciągu 7 dni od ogłoszenia wyborów wnieść protest przeciw wyborowi posła lub ważności wyborów. Protest musi być wniesiony na piśmie do generalnego komisarza wyborczego, który wyznacza 7-dniowy termin do wnoszenia zarzutów. Po upływie tego terminu protest wraz z zarzutami zostanie przesłany do Sądu Najwyższego.

Obszar całego państwa podzielony został na 52 okręgi wyborcze. Wprowadzono dwie kategorie okręgów wyborczych: okręgi wyborcze na Ziemiach Odzyskanych oraz okręgi wyborcze na starych ziemiach. Okręgi wyborcze na Ziemiach Odzyskanych zostały formalnie uprzywilejowane, kierowano się bowiem tym motywem, że dane spisu ludności z lutego rb. już nie odpowiadają temu stanowi.

Czwarty dzień obrad sesji poświęcony sprawom dekretów i interpelacji.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

USA wobec nowej partii lewicowej?

LONDYN. Dziennik konserwatywny „Daily Mail" pisze:

Związki zawodowe i potężne organizacje lewicowe wysunęły hasło „Henry Wallace prezydentem w r. 1948".

A. F. Whintney, przywódca związku kolejarzy amerykańskich, oświadczył, że wysunięcie kandydatury Wallace'a w najbliższych wyborach na stanowisko prezydenta zyskałoby poparcie olbrzymiej większości rzesz robotniczych. Twierdzi on, że 99% kolejarzy i większość robotników opowiedziałaby się za jego kandydaturą.

Cały Waszyngton zadaje sobie jedno pytanie, czy Wallace zamierza utworzyć trzecią partię? W tym wypadku granice między partiami doznałyby przesunięć i cały tradycyjny system dwupartyjny doznałby wstrząsu.

Wallace'owi zaofiarowano już kierownictwo w ugrupowaniu lewicowym, nie mającym zaufania ani do partii demokratycznej ani do partii republikańskiej.

W Waszyngtonie spodziewają się, że dalsze wysiłki Wallace'a zmierzać będą do przekonania demokratów, iż jedynie zajęcie stanowiska znacznie bardziej na lewo niż dotychczas może im zagwarantować utrzymanie władzy w r. 1948.

Obrady Wielkiej Czwórki w Paryżu

PARYŻ. W środę o godz. 16-tej odbędzie się posiedzenie Wielkiej Czwórki, która omówi zasadnicze problemy, stwarzające trudności na Konferencji Paryskiej, a więc sprawę Triestu, nafty rumuńskiej, kolonii włoskich żeglugi na Dunaju.

Cztery ministrowie muszą również rozważyć sposoby wydatnego przyśpieszenia prac Konferencji, jeżeli ustalony termin zakończenia obrad ma być dotrzymany.

W kołach politycznych krążą pogłoski, że Wielka Czwórka omówi także wybór miasta, w którym odbędą się rozmowy listopadowe na temat traktatu pokojowego z Niemcami. W grę wchodzą Paryż, Londyn lub Moskwa.

Nasze sylwetki współczesne

Teodora Sławińska

Tuż przed wojną praca na polu kaszubszczyzny miała już dużo zwolenników. Nauczycielstwo kaszubskie, szczególnie na wsi, było bardzo ruchliwe. Ten objaw daje się dzisiaj stwierdzić. Tylko przed 1939 r. każdy nauczyciel miał do dyspozycji literaturę kaszubską, na której mógł się oprzeć, dzisiaj tego nie posiada. Mimo to wzajemną pomocą, wypożyczaniem uzupełnia się braki i pracuje, by w cichości swego wiejskiego czy miejskiego laboratorium odradzać dusze młodego pokolenia.

Taką cichą działaczką pracowni nauczycielskiej była pani Teodora Żelewska, zamężna Sławińska, ur. 13. II. 1913 w Świeciu, dokąd na pewien okres przenieśli się rodzice jej, Leokadia z d. Sielska, ur. w Wyszycinie, pow. morski, i Wincenty Żelewscy.

Teodora Żelewska (Sławińska) z zawodu nauczycielka, pracowała w Pucku. Żywo się interesowała kulturą kaszubską, mową, pieśnią i sztuką. Stała się czynna, i pokochała tę pracę dla swego ludu organizując występy teatralne i śpiewy kaszubskie. Jej wykształcenie muzyczne, zdobyte w Konserwatorium w Toruniu pozwoliło jej na właściwą pracę około podniesienia śpiewu kaszubskiego. Motywem jej była pieśń ludowa, którą czerpała z Pjesnjôka Jana Trepczyka i „Kaszubskie pieśni i tańce ludowe" — Madejskiego i Pawła Szewki jak i z innych wydawnictw i zbiorów.

Teodora Żelewska jako członek Związku Zachodniego, została przez gestapo aresztowana 4 listopada 1939 r. i wywieziona wraz z innymi skazańcami do Piaśnicy, gdzie ją zamordowano. Obywatele miasta Pucka, mają swoją nauczycielkę kaszubszczyzny w wysokim poważaniu i czci. Dzisiaj łączą się z Puckiem całe Kaszuby, jako wdzięczność po wsze czasy, dla córki, która pomna na matkę swoją, pracowała i trwała mężnie około podniesienia kaszubskiej pieśni, kaszubskiej kultury.

Dnia 25 bm. odwiedziła naszą redakcję Leokadia Żelewska, matka zamordowanej, przynosząc nam w darze dla ludu kaszubskiego zratowane dzieło kaszubskie „Hanka się żenji" — Sychty i śpiewnik Szewki. Oby ten skromny dar znalazł godnych naśladowców i dał początek do stworzenia „Ludowej Biblioteki Kaszubskiej". (jr)

Z XI Sesji Krajowej Rady Narodowej

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

Na wstępie posłanka Hiżowa (SD) zgłosiła wniosek, wzywający rząd do wydania dekretu, któryby w sposób celowy i skuteczny przeciwdziałał objawom nienawiści rasowej, a zwłaszcza antysemityzmowi.

Następnie dyskusje wywołały kwestię mieszkaniową. Pos. Motyka (PPS) referując dekret o nadzwyczajnych komisjach mieszkaniowych, wydany na wniosek Centralnej Komisji Zw. Zawodowych, stwierdza, że wykazuje on braki, powstałe ze zbytniego pośpiechu. Z tego powodu wnosi, aby rząd w ciągu 14 dni znowelizował ten dekret podając z zasad. Propozycje te przyjęto.

Dekret o komisji specjalnej dla walki z nadużyciami.

Poseł Seidak (PSL) poddaje krytyce działalność Komisji Specjalnej i występuje przeciw wielotorowości w wymiarze sprawiedliwości.

Wniosek Komisji został przyjęty większością głosów, a rezolucję uchwalono jednogłośnie.

Najdłuższą dyskusję wywołuje zatwierdzenie dekretu o utworzeniu Głównego Biura Kontroli Prasy. Po zreferowaniu tego dekretu przez posła Dzendzla (SL), zalecającego jego przyjęcie, w obronie wolności prasy występuje posłanka Chorążyna (PSL).

Poseł Załęski (PSL) oświadcza, że dekret mógłby być pożyteczny w dzisiejszym trudnym okresie, ale staje się to niemożliwe, ponieważ Urząd Kontroli Prasy wykonuje go w sposób niewłaściwy.

Po tym przemawia premier Osóbka-Mo-[illegible]

Po przemówieniu Premiera dekret zostaje zatwierdzony większością głosów wszystkich klubów przeciwko głosom PSL.

Między innymi dekretami, uzyskującym zatwierdzenie KRN, znalazł się dekret o zespolenie Urzędów Ziemskich z władzami administracji ogólnej. Po sprzeciwie ze strony posła Nadobnika (PSL), motywującego słabym przygotowaniem administracji do zadań w przebudowującym się ustroju rolnym, Izba, wysłuchawszy odmiennej motywacji posła Mamrota (PPS), dekret zatwierdziła.

Klub PSL zgłasza wniosek nagły o powołanie Komisji Poselskiej z 12 osób, po dwóch z każdego klubu, dla zbadania stosunków na terenach województwa rzeszowskiego i lubelskiego pod względem bezpieczeństwa i t. d.

Nagłość wniosku uzasadniał poseł Burda (PSL).

Min. Radkiewicz oświadcza się przeciwko powołaniu takiej komisji, nie widząc jej potrzeby. Nagłość wniosku zostaje odrzucona.

Min. Radkiewicz udziela wyjaśnień w sprawie zabójstwa śp. posła Ściboirka, sekretarza PSL.

Posłowie PSL. zgłaszają szereg wniosków o otwarcie rozpraw nad poszczególnymi interpelacjami. — Wszystkie wnioski odrzucono.

Na podstawie komisji dyscyplinarnej prezydent Bierut udziela posłowi Wójcikowi publicznej nagany za używanie obelżywych zwrotów pod adresem rządu i członków komisji wyborczych.

W ten sposób wyczerpano porządek dzienny XI sesji KRN.

Zamykając obrady XI sesji wygłosił prezydent Bierut przemówienie.

Ton przemówienia Prezydenta Bieruta wskazuje na konieczność jedności mimo nieuchronnych, przecież nieistotnych tarć.

Napięta atmosfera polityczna znalazła rzeczywiście odprężenie w przemówieniu Prezydenta KRN Bolesława Bieruta. Podkreślenie jednomyślności przedstawicieli wszystkich stronnictw w sprawach zasadniczej wagi, jakimi są stosunek do naszych granic zachodnich, do spraw budżetu i planu gospodarczego, zwrócenie uwagi na przemijalność sporów nieistotnych.

Sesja KRN, jak to zaznaczył Prezydent, zapewnie jest ostatnia.

Wchodzimy zdecydowanie w okres wyborczy.

Proces Forstera

Były gauleiter Gdańska, Albert Forster, przywieziony został do Gdańska i osadzony w więzieniu. Przygotowania do procesu potrwają kilka miesięcy, tak, że proces odbędzie się dopiero w styczniu albo w lutym 1947 r. w Gdańsku.

Eisenhover w drodze do Europy

NOWY JORK (PAP). Generał Eisenhower odpłynął na pokładzie transatlantyku „Queen Mary" do Wielkiej Brytanii. Odbędzie on miesięczną podróż po Europie i dokona inspekcji amerykańskich wojsk okupacyjnych.

W świetle prasy

Czy dyplomatycznie?

Zawiłe koło dyplomacji międzynarodowej nie zawsze obraca się bez zgrzytania. Otóż takim zgrzytem była mowa Byrnesa, która w Polsce rzecz oczywista powysadzała wszelkie równoważniki, by zrównoważyć jeden w polityce międzynarodowej.

„Dziś i Jutro" — katolicki tygodnik społeczny z dnia 22 września 1946 Nr. 37 tak ocenia sytuację:

„Rzecz oczywista, wystąpienie filoniemieckie amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Byrnesa wywołało w Polsce falę gwałtownych polemik. Przez pierwsze dni prasa była pełna ataków, replik, docinków pod adresem niefortunnego mówcy stuttgarckiego. Po całej Polsce odbywały się wiece protestacyjne. Czy jednak hałasu nie było zbyt wiele w stosunku do ciężaru gatunkowego tego posunięcia? Polsce przede wszystkim potrzeba dziś spokoju i wytężonej pracy nad odbudową naszej zrujnowanej gospodarki. Posunięcie Byrnesa trzeba traktować jako jeden z wielu manewrów w światowych rozgrykach dyplomatycznych, mających mniej na celu rewizję stosunków w Europie środkowej, a bardziej rewizję stosunków między wielkimi mocarstwami. Dając więc potrzebną odprawę tego rodzaju metodom politycznym, nie powinniśmy jednak, dla dobra własnego społeczeństwa stwarzać psychozy niepewności, nie pokrywającej się z istotną sytuacją polityczną.

Najważniejszym momentem mowy stuttgarckiej nie są, naszym zdaniem nieistotne zakusy na nasze granice, lecz ton pobłażliwości i wybaczenia w stosunku do pokonanych Niemiec. W obliczu faktu, iż Zachód zaczyna zapominać krwawą lekcję historyczną, udzieloną przez Hitlera — narzuca isę konieczność zwarcia postawy politycznej narodu polskiego. Dlatego reakcją na mowę Byrnesa powinno być wzmożenie wysiłków dla wzmocnienia jedności naro-[illegible]

Nie ma bowiem różnic w dojrzałej części społeczeństwa w ustosunkowaniu się do problemu niemieckiego.

Lord Alexander ministrem?

LONDYN (PAP). Dziennik „Star" donosi, że pierwszy lord admiralicji Alexander ma być rzekomo mianowany ministrem obrony narodowej W. Brytanii.

La Guardia u Salazjanów

W czasie pobytu w Rzymie Tiorello la Guardia, były prezydent New Yorku, a obecny generalny dyrektor UNRR'y, odwiedził Salazjanów, gdzie chłopcy urządzili mu owację.

Na ich przemówienie dygnitarz oświadczył, że najmilszą pamiątką z podróży po Europie będzie dla niego ich przywitanie. Dodając, że nie należy mu się żadne podziękowanie, ponieważ pomoc sąsiedzka jest obowiązkiem, zakończył przemówienie, że chociaż wszyscy ludzie są synami Bożymi, nie wszyscy pojęli jeszcze tę wielką prawdę. Od rozumienia tej prawdy zależy byt człowieka na ziemi.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

— Na terenie województwa łódzkiego prowadzone są prace badawcze, — które doprowadziły do odkrycia kilkudziesięciu stanowisk i kurhanów przedhistorycznych

— W Warszawie została zorganizowana pierwsza szkoła sanitariuszek ORUO. Uczennice kształcą się zawodowo. Szkoła liczy 50 słuchaczek.

— Miejskie Zakłady pogrzebowe w Warszawie przystąpią z dniem 1 października do ekshumacji ofiar, poległych w czasie powstania.

— Minister Skarbu K. Dąbrowski wziął udział w odgruzowywaniu Warszawy wraz z urzędnikami swego ministerstwa.

KRAJE EUROPY

— Olbrzymia burza, która w sobotę szalała nad kanałem La Manche, dotknęła także północny zachód Fratncji.

— W posiadłości b. króla Emanuela — Castel Forstano w pobliżu Rzymu wybuchł pożar, na skutek którego powstały straty w wysokości 150.000 lirów.

— Donoszą z Aten o zesłaniu na wyspy Cyklady (przez władze greckie) 33 oficerów greckich, którzy jako dowódcy NAM brali wybitny udział w walce z okupanta-[illegible]

— Strajk urzędników skarbowych we Francji zakończył się w poniedziałek.

— Z Amsterdamu donoszą, ze jeden żołnierz został ciężko ranny w czasie rozpraszania przez policję demonstrantów. Demonstracja odbyła się jako protest przeciwko wysyłaniu transportów do Indii holenderskich.

— Agencja Reutera donosi z Frankfurtu, że wskutek huraganu zawaliło się 40 wypalonych podczas wojny budynków, przy czym zginęło 9 osób, a 24 odniosło rany.

— We Włoszech zarejestrowanych jest ogółem 1.770 tysięcy bezrobotnych, z czego na rolnictwo przypada 321 tys., na przemysł 993 tys., na handel 140 tys. i na pozostałe kategorie 316 tys.

POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

WASZYNGTON. Sekretarz prezydenta Trumana, Rose, oświadczył, że doniesienia prasowe jakoby Truman miał spotkać się ze Stalinem w wypadku nie dojścia do porozumienia na konferencji paryskiej, nie odpowiadają prawdzie.

— Z New Delhi donoszą, że wiceprezydent tymczasowego rządu, Pandit Nehru, oznajmił na wczorajszym zebraniu komitetu kongresu, że zamierza ustąpić ze stanowiska przewodniczącego kongresu.

— Minister Byrnes odbył konferencję z Bidaultem.

— Czeski minister obrony narodowej gen. Swoboda powrócił z urlopu spędzonego w Moskwie do Pragi.

— Brytyjski kanclerz skarbu Dalton oświadczył w Ottawie (Kanada), że przyszłość świata zależy od ogólnego wprowadzenia wolnego handlu.

— Rząd jugosłowiański nawiązał stosunki dyplomatyczne z rządem argentyńskim.

LONDYN. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że rząd brytyjski zamierza sprowadzić do Anglii wszystkie oddziały polskie, rozlokowane we Włoszech

TEL AVIV. W dniu pogrzebu Żyda zabitego na szkunerze „Palmach", wiozącego transport nielegalnych imigrantów, odbył się strajk powszechny na znak żałoby.

PARYŻ. Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło onegdaj większością głosów projekt ordynacji wyborczej, w myśl którego głosowanie odbywać się będzie na kandydatów, nie zaś na listy.

— Minister Bevin zamierza jutro powrócić do Londynu, aby wziąć udział w konferencji palestyńskiej.

NA INNYCH KONTYNENTACH

— W porcie Buenos Aires wybuchł bunt 80 marynarzy greckich, którzy odmówili powrotu do kraju, opanowanego przez monarchistów.

— Ofiary katastrofy samolotu belgijskiego w Nowej Funlandii mają być pochowane w miejscu katastrofy, w pobliżu jeziora Gander

— Prokurator generalny Stanów Zjednoczonych, Jackson, przybędzie do Norymbergi, aby wziąć udział w posiedzeniu Trybunału w dniu 30 września, kiedy ogłoszony będzie wyrok.

— Szczepy arabskie nad Zatoką Perską opanowały port i dwa miasta i domagają się ustąpienia rządu irańskiego.

— Trwający od 4-ch tygodni powszechny strajk kolejarzy w Indiach, został zakończony.

— W Burmie wybuchł strajk powsze-[illegible]

Z OSTATNIEJ CHWILI

LONDYN. Dnia 26 bm. odbyła się plenarna sesja Konferencji Paryskiej.

NEW YORK. Dnia 26 bm. zebrała się Specjalna Komisja do kontroli energii atomowej.

LONDYN. Z Londynu oczekuje się w tych dniach powrotu do Niemiec 5000 niewolników niemieckich. Z kolei ma przybyć 6 dalszych transportów.

WARSZAWA. Wicepremier Mikołajczyk oświadczył dziennikarzom warszawskim, że wraz ze swym stronnictwem włoży cały swój wysiłek by nadchodzące wybory były wolne i sprawiedliwe.

— Dzień 26 bm. był dla Żydów świętem noworocznym.

DNI SPÓŁDZIELCZOŚCI

Zasady sprzed 100 lat

Nawiązując do artykułu p. t. „Zapomniana rocznica", jak i w związku ze zbliżającym się „Dniem spółdzielczości", który w roku bieżącym obchodzimy 29 września, uważamy za słuszne przypomnieć zasady, które dotychczas nie straciły nic na aktualności, są równie żywe jak 100 lat temu.

1. Otwarte członostwo. Dostęp do spółdzielni otwarty jest dla każdego bez względu na płeć, przekonania, narodowość religię. Podstawową cechą ruchu spółdzielczości jest jego masowość.

2. Ustrój demokratyczny. Na walnym zgromadzeniu, gdzie ocenia się działalność władz w roku ubiegłym i zatwierdza się plan za przyszły, każdy członek spółdzielni ma jeden głos bez względu na ilość posiadanych udziałów. W prywatnych przedsiębiorstwach ilość głosów zależna jest od ilości posiadanych udziałów.

3. Podział zysku w stosunku do świadczeń na rzecz spółdzielni. Członek uczestniczy w osiągniętej nadwyżce nie, jak w przedsiębiorstwie prywatnym, w stosunku wniesionego kapitału, a w stosunku do obrotów jakie miał ze spółdzielnią, do pracy, jaką wykonał, w stosunku do świadczeń na rzecz spółdzielni.

4. Ograniczone oprocentowanie udziałów. W prywatnym przedsiębiorstwie zasadą jest podział zysku do włożonego kapitału. Chcąc obniżyć w spółdzielni zysk jako momentu uprzywilejowania członków, spółdzielczość ogranicza oprocentowanie udziałów, wskutek tego zysk z włożonych udziałów schodzi do roli drobnych oszczędności osobistych, nie jest natomiast źródłem bogacenia się.

Cztery zasady mają znaczenie zasadnicze. One są zasadą tworzenia niepodzielnego funduszu społecznego, wyróżniają przedsiębiorstwa spółdzielcze od innych przedsiębiorstw. Następne trzy zasady są zalecane i przestrzegane przez spółdzielnie.

5. Neutralność religijna i polityczna. Spółdzielczość, jak powiedzieliśmy, jest ruchem masowym, jest organizacją społeczno-gospodarczą. W działalności gospodarczej deklaruje bezinteresowność religijną i partyjną. Pozostawiając w niezależności od stronnictw politycznych ruch spółdzielczy współdziała jednak czynnie w ramach swych zainteresowań gospodarczych i organizacjami zawodowymi i innymi.

6. Sprzedaż za gotówkę. Z jednej strony zabezpiecza członków od zakupów ponad ich możliwości finansowe, uczy oszczędnej gospodarki, z drugiej chroni spółdzielnię t. zn. pieniądz społeczny od niepotrzebnego ryzyka.

7. Działalność oświatowa. Najwyższą wartością spółdzielni jest człowiek, a nie kapitał. Potrzebujemy członków świadomych celów i zadań ruchu spółdzielczego. To też działalność społeczno - wychowawcza jest jednym z najważniejszych zadań każdej spółdzielni.

Oto siedem podstawowych zasad spółdzielczych. Wypracowali je prości tkacze angielscy. Dzisiaj obowiązują one wszystkie spółdzielnie w całym świecie, a więc równie spółdzielczość w demokratycznym państwie Polskim.

Okres okupacji, ostatnich zmagań z hitleryzmem nie pozwolił nam uczcić rocznicę tego ruchu gospodarczego, który jest najzdrowszym ruchem przyszłości.

Na Kaszubach, gdzie ruch spółdzielczy został podważony różnymi kombinacjami spółek, musimy się specjalnie nad tym zastanowić. Statut, który uchwalają członkowie zabezpiecza każdego przed poniesieniem większej odpowiedzialności, jak też, na którą jest z góry przygotowany. Nasza ziemia, stan gospodarki, możliwości jak morze, ogrodnictwo, oświata zmusza nas do wspólnego wysiłku i pracy, którą jedynie stwarza nam spółdzielnia.

Kobiety w ruchu spółdzielczym

Udział kobiety w ruchu spółdzielczym zapoznanie się jej z ideologią, strukturą i organizacją wewnętrzną spółdzielni, ma swoje głębokie uzasadnienie i jest palącą potrzebą obecnej doby, w której gospodarka wiąże się ściśle z gospodarką domową kobiety. Obecnie wszelkie nasze potrzeby zaspakajane są przy pomocy przeróżnych form spółdzielni, czy to konsomcyjnych, wytwórczych, przy pomocniczo - rolnych, pożyczkowych i różnych. Do najbardziej potrzebujących udziału kobiet i najbardziej popularnych należą spółdzielnie spożywców. One bowiem winny zaspakajać codzienne potrzeby człowieka w sposób najbardziej dla niego korzystny. Gospodyni, żona i matka, która dba o racjonalne żywienie członków swojej rodziny nie może być obojętna na gospodarkę wewnętrzną spółdzielni, do której należy. W jej osobistym interesie leży, aby spółdzielnia spożywców, która jest niczym innym jak spiżarnią, z której gospodyni czerpie codziennie — była zaopatrzona w artykuły pierwszej potrzeby o pierwszorzędnej jakości i aby w niej było tak, jak gospodyni sobie życzy. Spółdzielnia jest rozszerzonym gospodarstwem domowym, o które kobieta musi dbać, często doglądać, troszczyć się i wydawać dyspozycje. Głos jej jednak i życzenia będą tylko wtedy brane pod uwagę przez zarząd spółdzielni, gdy będzie ona brała czynny udział w życiu spółdzielni, to jest w walnych zebraniach, gdy wejdzie do władz spółdzielni lub komitetu członkowskiego, czy Koła Ligi Kobiet przy spółdzielni, która wśród innych prac prowadzi akcję uświadamiania spółdzielczego.

Zainteresowanie się kobiet spółdzielczością, nie tylko leży w interesie ich indywidualnych gospodarstw, lecz posiada głębokie znaczenie społeczne. Gospodarstwo domowe, jest najniższą, lecz najważniejszą komórką dla gospodarki ogólnej, dla której pracuje cały system gospodarczy. I jeżeli więc kobiety rozmieniając istotę gospodarki spółdzielczej, wezmą w niej czynny udział, wtedy większym dobrobytem będą się cieszyły wszystkie domy rodzinne świata spółdzielczego. Już twórcy pierwszej spółdzielni w Rochdale 1844 r. powołały kobiety do współpracy, wzywając je do zapisywania się na członkinie, co w ówczesnych stosunkach zarówno gospodarczych, jak politycznych i socjalnych było niesłychaną rewelacją i nowością.

Wkrótce po tym ruch spółdzielczy kobiecy zaczął zataczać coraz szersze kręgi, kobiety zrozumiały swój interes i w 1883 roku zorganizowały pierwszą na świecie Ligę Kooperatystek w Anglii, która po 10 latach istnienia liczyła już 1500 oddziałów. Od tego czasu kobiety niemal wszystkich krajów świata organizują się spółdzielczo i odbywają kongresy i zjazdy międzynarodowe. Biorą odpowiedzialność za pewne posunięcia w ruchu spółdzielczym, propagandę na rzecz jednania członkiń, walczą o równouprawnienie kobiet na różnych odcinkach życia, prowadzą pracę społeczno-charytatywną i oświatową. Na kongresie Międzynarodowym w 1935 r. wypowiadają się w sprawie pokoju światowego i rozbrojenia. Między innymi belgijka p. Neuman-Coulton mówi w referacie swoim! „Matki nie poto rodzą dzieci, aby się wzajemnie wyrzynały na wojnie lub ginęły w warunkach społecznych wytworzonych przez wojnę".

W Polsce na razie, to jest po 1920 r. nie było na tyle rozwiniętego ruchu spółdzielczego, by można było stworzyć popierającą spółdzielczość organizację kobiecą. Na Międzynarodowe Kongresy Kooperatystek wyjeżdżała z ramienia „Społem" Dr. Maria Orsetti, w charakterze gościa, dopiero w 1937 r. w Paryżu Polki uczestniczyły w obradach Kongresu jako delegatki Ligi Kooperatystek w Polsce, zorganizowanej w 1935 r. a liczącej już wtedy około 200 kół rozsianych po całym kraju.

Liga Kooperatystek Polskich zdała egzamin ze swych zadań przed wojną oraz zapisała się piękną kartą w dziejach okupacji, zarówno na polu spółdzielczości i ruchu podziemnego z niemcami.

Obecnie Liga Kooperatystek występuje jako automiczny Wydział Spółdzielczy Ligi Kobiet, a po rozbudowaniu się kół spółdzielczych będzie miała prawo wejść do Międzynarodowej Ligi Kooperatystek.

W interesie więc własnym i społecznym, w interesie szerokich mas gospodyń - matek i żon — należy zainteresować się ruchem spółdzielczym i być członkiem kobiecej organizacji spółdzielczej.

Stanisław Urbanyi.

Chto z społdzelnjë żeje
Ten też dobrze teje!

ALEKSANDER MAJKOWSKI (135

Żëcé i Przigodë Remusa

Zbjerradło Kaszubskji

(Postępni vątk)

tero z wovogą. A przeboczeła wona mje skamją i wurodą i trzimanjim głovë moję krolevjonkę z młodich lôt na zomkovjisku, przez chterną bezmała nje stracel żëcô i zbavjenjô dusze. Tak chodzeła po jizbje postavnô i snożô. Jakuż to smjeszno mje sę zdovało, że jô bjedni vanoga mjołbem na nję woczë podnjesc! Dlotagom so wudbol tak:

— Nje dosz żodną mjarą poznac, że z ji wojca rękji mosz znak rodovi Zoborskjich na pjersach a z njim pravo do nji.

Ale ksędzu są srodze vjidzało, że dzevczę tak tci volę wojca svojigo. Tak rzekł:

— Njechże cë, paneszko, Pon Bog go przësle jak norechlij, tego, co znak rodovi vasz wod wojca njeboszczika przënjese. Bo vjidzec, że volô cë svjetô.

Tej ale zaczął kąsk podkarbjac:

— Ale jak chcesz, żebe ten tvój namjenjoni przëszedł jak noprędzij, tej le sę zdej na tich mojich tovarzeszi. Wonji vanożą po całim svjece i znają tu kożdi knjej i rej. Wonji cë go vëszukają i przeprovadzą.

Na to Trąba wodrzekł:

— Gvesno, panno Klemo! Le povjedzce nom jego mjono i przezvisko i wopovjedzce, jakjë mô vłose, wocze, skarnje, nos i wurodę, a ma go z Remusem ju po drodze vëpenatrujema. A kjej nje będze dobrą volą chcoł jisc z nama, tej go zrzeszonigo postronkami na Remusovi karze przëvjezema i cesnjema vom pod nogji.

Rozesmjała sę na to matka:

— Kjej kłopot v tim, że mój njeboszczik Zoborskji nje povjedzoł nom naji jego mjona, anji przezvjiska, i njicht nje vje, chdze go Pon Bog chronji.

Trąba sę zamesleł i po chvjilë rzekł:

— Tej ju njick jinszigo, le będę muszoł po vszetkjich molach trąbjic na przënętę notę lubjiczkovą. Bo taką moc jô v mojim granju mom, kjej le chcę. A jak won zvabjoni mje kanje na wocze, tej më go z Remusem veznjema ze wozegle, a jô mu povjem kozanje takjił — Gnjelo! Torbo wod wobroku! Nosisz prze sobje zopjis na krolevjonkę jezora a wolisz wudavac głupigo i sedzec, njiże jachac na viględe i zadavac so procą, bes sę vjidzoł nopjęknjejszi pannje nad jezorami. Ale pożdejle! Żaru ma cę z Remusem zabjerzema zrzeszonigo na karze, żeli nje volisz jisc dobrą volą na postronku przevjązani, jaż cę zaprovadzema do Zobór. A tam ju gvesno nje mjodnô gąbka panne, ale cvjardi mjetelok na cę czekô i leżô na grochovjinach, bos wobrazeł pannę i całe przijacelstvo.

Z Trąbovji godkji vjedno ludzom beło do smjechu, ale mje smjeszno nje beło, bom sedzoł jak na vęglach. A panna tak robjiła jakbe njick nje czuła.

Po vjeczerzi wusadła panna Klema do nas i zaczęłasma vszesce v gromadze radzëc, jakbe nolepji ksędza zchovac przed pruskjimi szandarami. A jak jeden tak a drugji jinaczi radzeł, rzekła panna:

— Żebe tak mój njeboszczik wojc jesz żeł, to be won vas, jegomosc, tak zchovoł, żebe zoden sługa pruskji vas nje nalozł, bo som kjile lôt sę przed njimi wukrivoł na jezerze. Ale won ju nje żije a jego krijovkj jô nje vjem.

Na to Trąba podskoczeł wod stołu i krziknął:

— Rada! Mój tovarzesz mô wod wurodzenjô kąsk skażoną godkę, że go ludze nje rozumjeją, nje przëvikłsze do nji, ale won mô statk i rozum za naju vszetkjich, vëjavszë ksędza jegomosce, chturen jako duchovnô i wuczałô woscba, nji może bec porovnani z nami prostimi ludzami. A mój przijacel Remus dopjero movjił, że won vje krijovkę krola jezora i że won ksędza v nji wukrije.

Na to panna Klema vstała, położeła rękę na pjerse i woczoma jak gvjozdami na mje zdzała, jakbe mje na samo dno dusze zadzrec chcała. Ale jô strzimoł ji vezdrzenje, jak stari kam v polu, na chternim prożno wo ko przeczetac chce dovni nadpjise. Po chvjile wona sę tak wodezvała:

— Som nalezlisce krijovkę wojca, cze won vom ję povjedzoł?

— Povjedzoł — rzekł jem.

Vjecij sę dzevczę nje pitało, le patrzeło dzivnimi woczoma na mje, jak długo ma tam v gromadze sedzała. Ale v jego woczach jô czetoł takji pitanje:

— Żeli wojc njeboszczik cë povjedzoł svoja krijovkę, cze ce tez do rękji nje doł naszigo znaku rodovigo? —

— Ale na takji njeme pitanje nje beło z moji strone wodpovjedzë. Za to Trąba jął wopovjadac wo naszim pjerszim napotkanju są z krolem jezora na Glonku, wo tańcująci ve vjidze mjseądzovim kopjice sana, wo naszi pjelgrzimce do Vejherova, a ku reszce wo tim, jak przed smjercą v sedze pruskji krol jezora ze mną movjił i nje povjedzoł svoję krijovkę. Wob cali czas jego wopovjodanjô dzevczę z vjelgą wuvogą zdrzało na mje, a jak ma sę woddzękovivała na noc, przestąpjiło do mje i rzekło:

— Movjice mało, ale dzirżko i dobrze z woczu vom patrzi. Zadom sobje starę, be vaszę godkę rozumjec, co besce mje wa mojim wojcu wopovjadele. Jezdesce mje krevnjejszi njiże krevni, bosce wostałe chvjile z mojim wojcem przebivele.

I podała mje rękę panna Klema, rękę małą ale mocną, i mje żiczeła dobri noce.

Dele nom do spanjô jizdebkę pod dachem. Jedine wokno zdrzało na jezoro i jego wodnogji. Mje te pitające wocze pannë nje dałë spac. Tak jem vstoł i patrzeł v mjesądzovim vjidze na te vodę i na dalekji Glonk, chturen jak wopoka czornô pod nocne njebo na vodach stojoł. Z ti stronë brzegu rzęde krzóv jalovcovich, jak zgraja czornich duchóv, sejmovałe v gromadze, a krocij starigo dvoru vesoko pod njebo rozcigała remjona Bożomęka, tak nad vszelkji zveczoj vesokô, żem takji jesz nje vjidzoł v żecu. A muszała bëc njedovno postavjonô, bo jak mje sę zdovało, ji drzevo jesz nje beło zczemjałe wod deszczu i słońca.

Na Ziemi Kaszubskiej

Protest młodzieży

WEJHEROWO. Dnia 21 września 1946 r. odbył się wiec protestacyjny pod hasłem: „Młodzież protestuje przeciw zakusom na Ziemie Zachodnie Polski w wygłoszonej mowie ministra ameryk. Byrnesa".

W manifestacji wzięli udział organizacje młodzieżowe, Straż Więzienna, Straż Pożarna, Wojsko, Szkoły i organizacje polityczne miasta Wejherowa. Po zbiórce nastąpił pochód przez ulice miasta do rynku, orszakiem dowodził funkcjonariusz straży więziennej sierżant Wos Bronisław. Na rynku złożył raport przed Burmistrzem miasta ob. Brodowicz Wacław, Z-ca Naczelnika Więzienia do Spraw Polit.-Wych. Po czym zostaał odczytana rezolucja.

Przemówił w imieniu młodzieży z balkonu ratusza ob. Michalski. Podkreślił gotowość obrony granic przed agresywnością wrogów, Burmistrz Szczęsny historycznie wywodząc odwieczną przynależność ziem zachodnich do Polski, podziękował młodzieży za jej gotowość.

Na zakończenie odśpiewano iodegrano Rotę.

Komunikują, że...

WEJHEROWO. Zwracamy uwagę w związku z dniem spółdzielczości na ogłoszenie i program „Dnia Spółdzielczości" na str. 4.

— KOMITET ODBUDOWY M. WARSZAWY., łącznie z Komitetm „Dnia Spółdzielczości" powiadamia, że na wspólnym posiedzeniu w dniu 24 września 1946 r. uchwalono zorganizować wielką zabawę taneczną w dniu 28 września o godz. 20-tej w sali Prusińskiego. Cena wstępu: zł 30 dla wojskowych, milicji i straży więziennej 50 proc. zniżki.

Przew. Komitetu Odbudowy Warszawy
(—) Sztamborski.

— WALNE ZEBRANIE. Uczestnikom Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację odbędzie się dnia 28 września br. o godz. 15 w Wejherowie przy ul. Strzeleckiej Nr. 13 Stawiennictwo obowiązkowe.

Zarząd.

— KOMITET OBCHODU uczczenia poległych oficerów, podoficerów i strzelców I. Morskiego Batalionu Strzelców w kampani; wrześniowej 1939 odbył dnia 26 bm. zebranie. Uchwalono odprawić w kościele farnym dnia 1. X. 46 r. o godz. 9.30 uroczystą Mszę św. za poległych żołnierzy I. Morskiego Batalionu. Po Mszy św. wymarsz organizacyj, szkół, delegacyj na cmentarz w celu złożenia wieńców. Komitet wzywa byłych żołnierzy Batalionu do wzięcia jak najliczniejszego udziału.

GDYNIA. Do Gdyni nadszedł w ostatnich dniach duński statek „Falstria", który przywiózł między innymi 24.805 worów paczek.

Zarząd Poczty poczynił wszelkie starania, aby wyładowanie tego transportu ze statku nastąpiło najszybciej i dalsza ekspedycja do poszczególnych urzędów pocztowo-celnych nastąpiła możliwie w najkrótszym czasie.

Do przewozu nadeszłych paczek potrzebnych będzie około 60—70 wagonów towarowych.

Ładunek pocztowy wyładowali sami pracownicy pocztowi w rekordowym czasie 48 godzin 40 minut.

OLIWA. Dnia 19 bm. odbyło się w Oliwie, w ośrodku szkoleniowym Dyrekcji Lasów, zebranie organizacyjne Oddziału Gdańskiego Polskiego Naukowego Towarzystwa Leśnego. Do nowozorganizowanego Oddziału przystąpiło ponad 60 członków z pośród Nadleśniczych, Inspektorów i pracowników centrali Dyrekcji Lasów. W czasie zebrania organizacyjnego odczytano statut Polskiego Naukowego Towarzystwa Leśnego i ukonstytuowano Zarząd Oddziału i poszczególnych sekcyj. Prezesem został wybrany Dr. L. Mroczkiewicz, Wiceprezesem Mgr. E. Więcko.

Ze sportu na Kaszubach

W niedzielę, dnia 29. 9. br. o godz. 15 odbędzie się w Pucku mecz piłki nożnej o wejście do B-klasy pomiędzy K. S. „Puck" Puck a K. S. „Kaszubia" Kościerzyna.

W niedzielę, dnia 29. 9. br. o godz. 14 odbędzie się w Nowym Porcie mecz towarzyski piłki noznej pomiędzy PRKS „Polonia" Nowy Port a K. S. „Gryf" Wejherowo.

W niedzielę, dnia 29. 9. br. o godz. 15 odbędzie się w Rumii mecz piłki nożnej o wejście do B-klasy pomiędzy K. S. „Kaszubia" Rumia a K. S. „Union" Gdynia.

Vspjerejta „Zrzesz"
Vasze pjismo



GUCZOV MACK GODO:

Vjitejtaż ledze, moji dresze,
Chłopji, bjałkji, babe, streszël
Chceme le so belno zażec
I co povjem, dobrze zvażec:

Bjede je i bjeda będze
Wu nas decht tak jak vszędze.
Bela v zemje, bela v lece
Na tim całim bożim svjece.

Bjej do mjasta, bjej le na vjes
Abo na pustkovji za vjes.
Vszędze bjeda ledzi gnjece
Na tim bożim całim svjece.

Może meslisz za granjicą
Dzis na różach so tenceją?
Vszędze psaska boso chodzą
Czë to wu nas, cze za mjedzą.

Bjej le zazdrze v zopod słuńca.
Tam je bjeda też bez kuńca,
Tam też vjater z przodu vjeje
Tam se nędza z bjede smjeje

Tam bo bogocz bjedę deszi,
Bjeda tam są ju nje reszi.
Bo vecigo vszetkji sztere
Jak wunrovskji stori mere.

Ale za to gorszo jędza
Tropji ledzi bjednich — nędzał
Bez tom vrocel z cezich krajóv
Dosc mom wobjeconich rajov.

Dzis so cmuli do mje Kasza
I ta mało bjeda nasza.
Nje meszlę wo złotich runach
Nji ma to jak v Perdegónach.

V Perdegonach mjodem leci,
Z Kaszą mom jô słodkji żecé,
Rzepjiszk rzepji, klnje, szkaleje,
Dlôte jednak mdzeme żele.

Bo to żëce też tenceje
V pravo, v levo — zemję reje.
Njijak szkoda, ze chłos beczi,
Gardła nji mô won na vjekji.

Vjatre vjeją v polu, v checzach,
Leno cepło nama v preczach.
Dlôte móvję v Perdegonach
Lepji mje jak v cezich kromach.

V cezim kromje sól mosz z pjeprzę,
Jesz ce nazvac mogą vjeprzę,
Svój do svego choc na bjedę
Tu mosz bjedną svoję vedę.

A jak to, ledze vama jidze prze tim bulev vebjeranju? Vjerę kolana bolą, hok wopepóni, kosze woglindróni, regji zarosłi a deszcz le leje. Ko krovji wogon je długji, a jednak mô svôj kuńc toteż ta szlaga deszczovô jak i ta na najich redaktorów i mdze mjała svój kuńc.

Chceme le so zażec!

„SPOŁEM" w „DNIU SPÓŁDZIELCZOŚCI"

Zbliża się dzień, w którym mamy uczcić wysiłek i pracę Spółdzielni — obchód

„Dnia Spółdzielczości"

i 35-lecia istnienia Zw. Gosp. Sp. R. P. „Społem"

Dzień ten jest dla nas manifestacją idei społeczno - gospodarczej, jaką ma w sobie spółdzielczość, jaką ma w sobie „Społem".

Dzisiaj przed 35 latami „Społem" po czyniło pierwsze swoje kroki, by założyć spółdzielnię, która dzisiaj rozrosła się w potężną sieć spółdzielni w całej Polsce. Nie ma wsi, miasteczka, gdzie by nie pracowała spółdzielnia „Społem" dając swym członkom obywatelom wszelkie artykuły życia gospodarczego.

Uroczystość 35-lecia istnienia Zw. Gosp. Sp. R. P. „Społem" jest sprawdzianem gospodarczym i bodźcem do dalszej wytężo nej pracy nad pomnożeniem i wydajnością naszej spółdzielni.

Dla uświetnienia tego dnia odbędzie się

dnia 28. 9. 46. r. — o godz. 17 w sali p. Prusińskiego

UROCZYSTA AKADEMIA

z przemówieniem p. Henryka Sadowskiego, śpiewem chóru, solowym, występem orkiestry, deklamacją i inscenizacją.

o godz. 20 odbędzie się na sali p. Prusińskiego

ZABAWA TANECZNA

Dnia 29. 9. 46 r. odbędzie się

o godz. 10.20 — zbiórka na dziedzińcu „Społem" przy ul. Sobieskiego;
o godz. 11 — nabożeństwo w kościele szkolnym przy ul. Sobieskiego;
o godz. 11.30 — zbiórka na dziedzińcu „Społem";
o godz. 12 — pochód ulicami miasta.

Uprasza się wszystkich Obywateli i or ganizacje do wzięcia jak najliczniejszego udziału.

Komitet Honorowy.
Komitet Wykonawczy.
Obchodu „Dnia Spółdzielczości".

REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô. ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr 68. PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego mies. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł, najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłocz. w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-02482